

Generał Władysław Sikorski- współtwórca i obrońca niepodległości ( 1881- 1943) –  
Karolina Kopacz, Agnieszka Kołodziej

# **Generał Władysław Sikorski – współtwórca i obrońca niepodległości (1881-1943)**

**Autorki**

**Karolina Kopacz**

**Agnieszka Kołodziej**

**Generał Władysław Sikorski należy do pokolenia gigantów, takich jak Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, Wojciech Korfanty, Wincenty Witos, Józef Piłsudski, których imiona na zawsze pozostaną związane z walką o niepodległość i jej utrwalaniem. Wśród polityków polskich okresu II wojny światowej Władysław Sikorski zajmował czołowe miejsce jako wybitny mąż stanu, strateg i przywódca, który z najwyższą godnością reprezentował swój naród. Bez cienia służalczości i kompleksów, domagał się od aliantów sprawiedliwych decyzji w kwestiach granicznych. Wierzył w zmartwychwstanie Polski po wojnie. Można powiedzieć, że do tej trudnej misji przygotowywał się przez całe życie.<sup>1</sup>**

W połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, w miejscowości Hyżne niedaleko Rzeszowa organistą kościelnym był Tomasz Sikorski, przybysz spod Przeworska. Był bez wątpienia człowiekiem ambitnym i zaradnym. Korzystając z nadarzającej się okazji ukończył kurs dla nauczycieli szkółek ludowych i tym samym zdobył w swym środowisku nieco lepszą pozycję. Dwór w Hyżnem należał wówczas do Władysława Jędrzejowicza. Wdowa po ekonomie, Maria Albertowiczowa, była tu szafarką. Jej córka, urodziwa, kilkunastoletnia Emilia, wpadła w oko Tomaszowi, dojrzałemu już mężczyźnie. Pozyskawszy jej wzajemność, ożenił się z nią w 1874 roku. Stanowisko kierownika w szkole w Hyżnem było już obsadzone, zanim Tomasz ukończył swą edukację pedagogiczną; objął, więc kierownictwo w podobnej placówce w Tuszowie Narodowym pod Mielcem i tam osiadł z rodziną. Tam też 20 maja 1881 roku urodził się Władysław Eugeniusz Sikorski, trzecie z czworga dzieci Tomasza i Emilii. Władysław prawie nie pamiętał ojca, gdyż stracił go mając zaledwie trzy lata. Po śmierci męża Emilia Sikorska przeniosła się z dziećmi z powrotem do

---

<sup>1</sup> Ludwik Stoma, Poczet polityków polskich, Oficyna Wydawnicza Graf- punkt, W-Wa 2000

Hyżnego do skromnego, drewnianego domku. Matka utrzymywała trójkę dzieci Sikorki pracy krawieckiej.

Sikorski, gdy został generałem, do swojej genealogii nie przywiązywał żadnej uwagi. Chociaż w 1923 roku, gdy był pierwszym premierem otrzymał list od Igora Sikorskiego- znanego konstruktora samolotów w USA, który zapytał go, czy między nimi nie ma pokrewieństwa. Sikorski zlekceważył to i w ogóle nie odpisał.

W latach 1888- 1893 uczęszczał do szkoły powszechnej. Władysław miał już prawie siedemnaście lat, a ukończył zaledwie cztery klasy szkoły elementarnej. Sikorski już w gimnazjum wybijał się inteligencją i zdolnościami, co niewątpliwie pomogło mu w dalszej karierze za radą i z pomocą pieniężną Państwa Jędrzejowiczów.

Niebawem przyszły kłopoty na szerszą skalę. Zaprzyjaźniony dwór odmówił pomocy mu również, za to, że starszy brat Władysława okazywał antydworskie, radykalne poglądy. Władysław został na przysłowiowym lodzie. Aby móc szybciej zarobić na swoje utrzymanie. Porzucił gimnazjum i został wysłany w 1898 roku do seminarium nauczycielskiego w Rzeszowie. Miał więc pójść w ślady ojca, po którym zresztą, jako nauczycielu i szczerym patriocie, dobra pamięć została i w Tuszowie Narodowym, i w Hyżnem. Władysław chciał zdobyć jakiś zawód, pomóc matce i samemu zarabiać na życie. Był chłopcem miłym męskiego skromnym, ale zarazem pewnym swoich czynów męskiego opisach męskiego tamtych lat czytamy męskiego nim:

**„... skromnie, ale zawsze ubrany blondynek, męskiego układającymi się męskiego piękne pukle włosami, męskiego niebieskimi jak bławatny oczami, przy idealnie**

**regularnych rysach twarzy, smukły, taktowny, skromny, cichy, zawsze bardzo uprzejmy, głos miał miły, zręczne ruchy.”<sup>2</sup>**

Dyrektorem męskiego seminarium nauczycielskiego w Rzeszowie w 1898 roku był Julian Zubczewski, który od razu zwrócił uwagę na młodego Władysława. Odkrywając wybitne zdolności Władysława, dyrektor wziął go do swego domu. Państwo Zubczewscy nie mieli własnych dzieci, wychowywali adoptowaną już wcześniej sierotę Helenę wówczas dziewięcioletnią dziewczynkę, Władysława zaś uznali niemal za syna. Latem 1902 r. Władysław Sikorski ukończył ostatnią, ósmą klasę gimnazjum imienia Franciszka Józefa we Lwowie z najlepszymi stopniami, a następnie zdał maturę upoważniającą do studiów na wyższej uczelni.

Mieszkając u Zubczewskich w domu pełnym tradycji i polskości, przyswajał sobie patriotyzm i szeroko rozumianą myśl społeczną. Wraz z kolegami włączył się w aktywna działalność polskiej organizacji młodzieżowej. Jesienią 1902 roku Władysław Sikorski rozpoczął studia na Wydziale Dróg i Mostów Politechniki Lwowskiej. Włączył się w ruch niepodległościowy i w pracę społeczną. Przewodniczył Bratniej Pomocy, czyli studenckiemu samorządowi uczelni, współpracował stale z Towarzystwem Szkoły Ludowej. W pamięci kolegów zapisał się jako aktywny działacz niepodległościowy, związany z Ligą Narodową i „Zetem”. Należy tutaj pamiętać, że były to czasy przełomowe dla wielu ówczesnych, młodych Polaków tamtego pokolenia. We Lwowie zatrzymywało się wielu znanych działaczy politycznych różnych orientacji z odcieni od Józefa Piłsudskiego do Romana Dmowskiego.

Po rozłamie i fermencie w środowisku narodowym stał się czołowym przywódcą „postępowych niepodległościowców”. Działalność młodego Sikorskiego walki rewolucyjnej w

---

<sup>2</sup> Ludwik Stoma, Poczci polityków polskich, Oficyna Wydawnicza Graf- punkt, W-Wa 2000

Rosji, oczekiwanie na jej klęskę w wojnie z Japonią wyzwało patriotyczne uczucia i chęć walki o niepodległość ojczyzny.

Intensywną działalność Sikorskiego w okresie studenckim przerwała mu służba wojskowa, którą odbył w latach 1904-1905, jako tak zwany jednoroczny ochotnik. Pełnił ją w 35. pułku piechoty Obrony Krajowej w mieście Sankt Polten w pobliżu Wiednia. Tam można powiedzieć, że Sikorski zaczął odkrywać swoje predyspozycje wojskowe. Do swojego kolegi Franciszka Smółki pisał:

**„ Wojskowość jak widzę odpowiadałaby bardziej mojej istocie duchowej. Usiłują też moi przełożeni zwabić mnie do niej, przepowiadając świetną przyszłość”.**<sup>3</sup>

Początkowo miał negatywny stosunek do służby wojskowej, z czasem jednak odnalazł swoje powołanie. W 1906 r. odbył ćwiczenia rezerwy i otrzymał stopień podporucznika, a po odbyciu w 1913 dwóch obowiązkowych ćwiczeń- porucznika. Te późniejsze ćwiczenia i częściowe mobilizacje (1909, 1913) uczyniły zeń znakomitego wykładowcę taktyki piechoty i podstaw topografii, którego słuchaczami byli m.in. Józef Piłsudski, Kazimierz Sosnkowski, Walery Sławek, Aleksander Prystor i inni.

Sikorski był gorącym zwolennikiem powstania Związku Walki Czynnej. Organizacji, która w założeniu winna mieć patriotyczny i masowy zasięg oddziaływania. Działalność polityczną rozpoczął od powołania w 1908 r. wspólnie z Marianem Kukielem, M. Dąbkowskim i Kazimierzem Sosnkowskim Związku Walki Czynnej, któremu będą polegać utworzone w 1910 r. pod jego przewodnictwem we Lwowie „Związki Strzeleckie” i ich odpowiednik w Krakowie – stowarzyszenie „Strzelec”. Dla nich w 1911 r opracował

---

<sup>3</sup> Ludwik Stoma, Poczest polityków polskich, Oficyna Wydawnicza Graf- punkt, W-Wa 2000

*Regulamin musztry Związku Strzeleckiego i Elementarną taktykę piechoty.*

Odpowiedzią szeroko rozumianego ruchu niepodległościowego z Galicji i Królestwa na oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego było powołanie do życia na tajnym posiedzeniu w Wiedniu w 1912 r. Polskiego Skarbu Wojskowego i Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. W tym okresie Sikorski nawiązał współpracę z Tadeuszem Rozwadowskim, pułkownikiem austriackiego sztabu generalnego, który przez osobiste kontakty z dworem wiedeńskim i następcą tronu pomagał uzyskać koncesje dla ruchu strzeleckiego i chronił go przed szykanami policji.

A co w tym czasie działo się w jego życiu osobistym?

Po otrzymaniu w 1908 roku dyplomu inżyniera rozpoczął pracę w galicyjskiej Państwowej Służbie budownictwa w okręgu lwowskim.

Mając stałą posadę, co miało duże znaczenie w monarchii austriackiej, bowiem świadczyło o stabilizacji życiowej, Sikorski założył rodzinę.

Ożenił się z młodszą o siedem lat przybraną córką Zubczewskich. W 1912 urodziła się ich jedyna córka Zofia, ukochana przez ojca i niesłychanie przywiązana do niego. Chyba los tak chciał, że w dniu 4 lipca 1943 roku zginęła z ojcem, już generałem, premierem i Naczelnym Wodzem Wojska Polskiego w katastrofie gibraltarskiej mając zaledwie 31 lat

W obliczu nieuchronnego wybuchu wojny po zamordowaniu w Sarajewie w czerwcu 1914 r. arcyksięcia Ferdynanda i jego żony Zofii r., Komisja zdecydowanie postawiła na sojusz z państwami centralnymi, licząc na powstanie państwa polskiego w wyniku połączenia dwóch zaborów: rosyjskiego i austriackiego. Rozwój ruchu wojskowego był w tym okresie imponujący. Poza Związkami i Drużynami Strzeleckimi i Podhalańskimi powstały Drużyny Bartoszowe i „Sokół”. Aby zapobiec tendencjom odśrodkowym, Komisja zniosła Komendę

Główną, a w jej miejsce powołała Wydział Wojskowy, powierzając stanowisko kontrolerów Sikorskiemu i Michałowi Sokolnickiemu. Oczekiwano na rozkaz do walki z Rosjanami przez wywołanie powstania w Królestwie Polskim. Akcję rozpoczął Józef Piłsudski, który z Oleandrów pod Krakowem udał się do Kielc. Jednakże już 6 sierpnia 1914 r. okazało się, że przygotowywany manewr zakończył się kompletnym fiaskiem. Po powrocie do Krakowa Piłsudski oświadczył przed KTSSN, iż w Warszawie utworzył się tajny „rząd narodowy”, który powierzył mu komendę nad połączonymi oddziałami, a zatem jej rola powinna się ograniczyć do przedstawicielstwa rządu na terenie Galicji. Sikorski udziału w posiedzeniu Komisji nie brał, ponieważ pod koniec lipca został zmobilizowany do armii austriackiej. Podjął starania o zwolnienie ze służby i uzyskał je, ponieważ będąc szefem wydziału Wojskowego KTSNN uczestniczył także w posiedzeniach sztabu austriackiego, decydującego o użyciu polskich jednostek paramilitarnych w działaniach na froncie.

Po powrocie do Krakowa 11 sierpnia zastał beznadziejną sytuację. Władze austriackie, zorientowawszy się w mistyfikacji Piłsudskiego, postanowiły zlikwidować polskie organizacje paramilitarne. Aby uratować istnienie już zorganizowanych jednostek wojskowych, Sikorski w nocy z 11 na 12 sierpnia opracował memoriał adresowany do naczelnej Komendy Armii, sugerując w nim powołanie Legionów. Krok ten zbiegł się z działaniami prezesa Koła Polskiego Juliusza Leo i ministra Bilińskiego w Wiedniu. W wyniku zgodnych działań polskich reprezentacji politycznych KTSSN rozwiązano i w jej miejsce powołano Naczelny Komitet Narodowy, któremu podporządkowano dwa Legiony: Wschodni i Zachodni. Trzeba, więc uznać, że Władysław Sikorski był współtwórcą Legionów i łączył z ich walką odzyskanie niepodległości przy boku państw centralnych, podobnie jak J. Piłsudski. Od pierwszych aż do ostatnich dni wojny czynnie uczestniczył w życiu politycznym.

Konflikt pomiędzy Sikorskim i Piłsudskim miał wiele elementów. Od legionów poczynając poprzez różnego rodzaju animozje osobiste. Piłsudski chciał sam kierować zrywem powstańczym, czemu dał wyraz wielokrotnie, odmawiając współpracy z NKN, zwłaszcza z departamentem wojskowym, kierowanym przez Sikorskiego, żądając od niego jedynie pomocy w uzupełnianiu stanu liczebnego Polskiej Organizacji Wojskowej, którą powołał w 1914 r. Uważał się za szermierza i kontynuatora idei powstańczej. Był przeciwnikiem solidarnego współdziałania, co oznaczało, że odpowiedzialność chciał ponosić przed samym sobą. Wolność krajowi – zdaniem komendanta – miały przynieść formacje ochotnicze i rewolucja, wywołana po wybuchu wojny europejskiej. Przewidywania te w pierwszych dniach sierpnia zakończyły się kompletnym fiaskiem, a jeśli dodać do tego blef z „rządem narodowym” – kompromitacją.

Karol Popiel w Książce:” Generał Sikorki w mojej pamięci”, pisze:

**„Zwolennicy Piłsudskiego uczynili wszystko, by go zdyskredytować, przedstawić jako ambitnego karierowicza zdradzającego ideały niepodległościowe”<sup>4</sup>**

W maju 1916 roku Sikorki wraz z żoną złożył wizytę Henrykowi Sienkiewiczowi w Szwajcarii. Będąc u Sienkiewicza Władysław wręczył mu honorową odznakę Legionów za to, że „całą swą gorącą duszą był z nami”.<sup>5</sup>

Sikorski, wychowany w atmosferze konstytucyjnego legalizmu, pragnął, aby z Legionów wyrosła przyszła kadra armii polskiej. Dbał, więc o ich rozbudowę i jak najlepsze wyszkolenie żołnierzy. Jako szef departamentu przeszło trzy lata zmagął się ze swoimi i obcymi, pragnąc rozszerzyć wpływy NKN na Królestwo. Zależało mu na tym, aby Warszawa

---

<sup>4</sup> Ludwik Malinowski, Politycy II RP, wyd. Adama Marszałek, Toruń 1997

<sup>5</sup> strona internetowa: [http://www.piusx.org.pl/zawsze\\_wierni/arttykul/612](http://www.piusx.org.pl/zawsze_wierni/arttykul/612)

po wycofaniu się Rosjan zamaniifestowała swoją niezależność, występując w roli gospodarza wobec wkraczających wojsk austriacko-niemieckich. W takim duchu napisał instrukcję po przełamaniu frontu rosyjskiego pod Gorlicami 2 maja 1915 r., którą ostro skrytykował Józef Piłsudski, negując celowość werbunku do Legionów. Dla Piłsudskiego Legiony Polskie były stawką w grze politycznej, dla Sikorskiego stanowiły podstawowy atut w rozwiązywaniu kwestii polskiej. Walka polityczna między obu antagonistami dotyczyła taktyki realizowania tych samych celów programowych. Wraz z ogłoszeniem przez dwóch cesarzy – Franciszka Józefa I i Wilhelma II – aktu 5 listopada 1916 r. kończy się rola Legionów. Zostały one przemianowane na Polski Korpus Posiłkowy. Piłsudski został kierownikiem komisji wojskowej w Tymczasowej Radzie Stanu, a Sikorski objął funkcję szefa zaciągu do wojska polskiego. Dziesięciomiesięczne rokowania pomiędzy TRS a Hansem von Beselerem, generał-gubernatorem warszawskim, w kwestii naboru, dowodzenia i podległości Polnische Wehrmacht, zakończyły się faktycznie kryzysem przysięgowym, internowaniem legionistów w Szczypiornie i Beniaminowie oraz uwięzieniem Piłsudskiego w Magdeburgu.

Na zmianę orientacji politycznej Sikorskiego wpłynął traktat brzeski. Niemcy wspólnie z bolszewikami dokonali kolejnego rozbioru Polski, oddali, bowiem bez udziału Polaków Chełmszczyznę Ukraińcom. Sikorski, który w tym czasie pełnił funkcję dowódcy uzupełnień w Bolechowie, złożył 17 lutego 1918 r. deklarację cesarzowi austro-węgierskiemu, wypowiadając służbę. Za tę decyzję władze nie wytoczyły mu wprawdzie procesu, tak jak to uczyniły wobec Włodzimierza Zagórskiego w Marmarosz Sziget, ale osadziły go w obozie w Dolinie, skąd po usilnych staraniach wydobyli go posłowie Koła Polskiego i skierowali do Lwowa w celu odbudowania Legionów. Zadanie to wykonywał, pracując w „Demobilu” i w

komisji Wzajemnej Pomocy Legionistów, a później pełniąc kierownictwo „robót pomocniczo-wojskowych na rzecz rządu polskiego w Galicji”, gdzie zaczął gromadzić byłych żołnierzy Polskiego Korpusu Posiłkowego w komendach okręgowych.

Tymczasem kończyła się wojna, a Sikorski rozumiał, że dla Polaków nadeszła niepowtarzalna okazja odzyskania niepodległości. W tym czasie liczyła się tylko siła i wojsko. Rozpoczął więc scalenie polskich jednostek wojskowych. Było to konieczne chociażby ze względu na zbliżający się konflikt z Ukraińcami. Sikorski, będąc w Przemyślu, w raporcie z 31 października 1918 r. ostrzegwał Polaków przed zamachem Ukraińców, co nastąpiło w nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r. we Lwowie. Udał się natychmiast na odsiecz Lwowowi, aby pomóc „Orlątom”. Wiedział, że walka toczy się o prastare Kazimierzowskie dziedzictwo. Doczekał się pomocy z Krakowa pod dowództwem Michała Karaszewicza Tokarzewskiego, a nie z Warszawy, z której napływały do obrońców sprzeczne decyzje. Kiedy zorganizowano we Lwowie dowództwo armii „Wschód” z gen. Rozwadowskim na czele, Sikorski objął dowództwo kwatermistrzostwa w tejże armii. Do kwietnia bronił wspólnie z grupą gen. Zygmunta Zielińskiego Gródka Jagiellońskiego, jedynej linii komunikacyjnej łączącej bohaterskich obrońców Lwowa z krajem. Dopiero w kwietniu front ukraiński został przerwany dzięki pomocy błękitnych rycerzy gen. Józefa Hallera. Ma więc Władysław Sikorski znaczący udział w obronie Lwowa.

W walkach z Ukraińcami Sikorski podejmował śmiało decyzje dowódcze. Działania wojenne znacznie umocniły Sikorskiego jako dowódcę. Stał się dla wielu autorytetem. Stanisław Kossowski, przewodniczący delegacji Polaków do rozmów z Ukraińcami w Mikoszewicach pisał o nim:

**„Pułkownik chodzi spokojny, lecz groźny. Gromi, naucza. Przemówił do oficerów zebranych w wagonie głosem tak zimnym, że żar na twarzy ścisnął.”<sup>6</sup>**

W wojnie polsko-bolszewickiej Sikorski w sierpniu 1920 r. objął odcinek poleski frontu litewsko-białoruskiego z zadaniem zdobycia węzła Mozyrz-Kalenkowice. Aby uniknąć okrążenia, wycofał się do Brześcia, gdzie przez trzy dni bił się z wrogiem. W nocy z 6 na 7 sierpnia objął dowództwo nad 5. armią, która miała nie dopuścić bolszewików podążających do Warszawy szlakiem Iwana Paskiewicza od północy. Zadanie to było niezwykle trudne, bowiem miał utrzymać linię Wisły aż po Toruń, gdzie został skierowany 3. Korpus konny Gaja oraz 3., 15. i 4. Armia. Wykorzystując moment rozproszenia wojsk bolszewickich, pobił 3. armię pod Nasielskiem, a 16 sierpnia zdołał przełamać front 15. i 3. armii sowieckiej, wyrzucając je za Narew. Z uznaniem pisał o nim gen. Weygand, podziwiając jego talent strategiczny, zdolności bojowe i dowódcze. Maciejowi Ratajowi zaimponował spokojem i równowagą w sytuacjach krytycznych. Sikorski przebył ogromną drogę od dowódcy partyzanckiego pod Lwowem do dowódcy armii, która wniosła bezcenny wkład do druzgocącego zwycięstwa nad bolszewikami w bitwie warszawskiej. Gdyby – jak napisał M. Kukiel – Piłsudski był wówczas cesarzem, musiałby mianować Sikorskiego „księciem na Nasielsku” za wywrócenie planu operacyjnego Tuchaczewskiego, tak jak to uczynił Napoleon wobec Davouta po jego zwycięstwie pod Auerstaedt. Tego Piłsudski nie zrobił, bo nie mógł, ale po dwóch latach, charakteryzując generałów, stwierdził, iż nadaje się on „na szefa sztabu przy Naczelnym Wodzu”.

---

<sup>6</sup> Ludwik Malinowski, Politycy II RP, wyd. Adama Marszałek, Toruń 1997

W dwudziestoleciu międzywojennym kariera polityczna i wojskowa Sikorskiego przechodziła różne koleje losu. Zaraz po wojnie przez kilkanaście miesięcy ściśle współpracował z Piłsudskim. Naczelnik nadał mu stopień generała dywizji i powierzył stanowisko szefa Sztabu Generalnego po gen. Rozwadowskim. W okresie niezwykle trudnym – plebiscytu na Śląsku, wybuchu trzeciego powstania i ostrych tarć partyjnych, których ofiarą padł pierwszy prezydent Gabriel Narutowicz – Sikorski stanął na czele „rządu naprawy Rzeczypospolitej”, piastując jednocześnie tekę ministra spraw wewnętrznych. Naprawę systemu rozpoczął od opracowania instrukcji wytyczającej ogólne ramy polityki narodowościowej państwa. Warto dodać, że był to jedyny dokument dotyczący tej kwestii w całym dwudziestoleciu międzywojennym. Powierzył Michałowi Bobrzyńskimu, byłemu namiestnikowi Galicji, opracowanie mapy administracyjnej państwa, likwidującej granice dawnych zaborów i uwzględniającej włączenie do Polski województwa poznańskiego i pomorskiego. Sukcesem w polityce zagranicznej rządu było uznanie granicy ryskiej przez Radę Ambasadorów 15 marca 1923 r. W styczniu 1923 r. Sikorski dokonał częściowej rekonstrukcji gabinetu, powierzając tekę ministra skarbu Władysławowi Grabskiemu, który już wówczas przeprowadził w sejmie kilka projektów ustaw, kładąc fundament pod przyszłą reformę walutową. Odmowa zatwierdzenia przez sejm prowizorium budżetowego na drugi kwartał, obejmującego wydatki związane z przyjazdem do Warszawy marszałka Ferdynanda Focha, zadecydowała o upadku rządu. Premier Sikorski przez 9 miesięcy pozostawał bez żadnego przydziału. Dopiero 17 lutego 1924 r. Władysław Grabski powierzył mu tekę ministra spraw wojskowych.

Sikorski – jak napisał później w książce *Nad Wisłą i Wkrą* – jako premier dążył do tego, aby wojsko weszło na drogę postępu. Wiązał się on ze stopniową i systematyczną modernizacją i rozbudową broni pancernej, reorganizacją artylerii (zakupiono we Francji ok. 900 dział),

rozbudową floty powietrznej i morskiej (okręty „Burza” i „Wilk”), ponieważ sądził, że *„zwycięstwa polegają na harmonii techniki wojennej z duchowymi wartościami narodu i jego wojska”*. Bandy rosyjskie przenikające przez granicę i dopuszczające się aktów terrorystycznych i sabotażu na Wołyniu i Podolu zostały powstrzymane przez powołany przez Sikorskiego doborowy Korpus Ochrony Pogranicza. Wreszcie u schyłku 1924 r. korzystnie sformułował umowę wojskową polsko-francuską. W roku następnym bezskutecznie zabiegał o uzupełnienie podpisanego w Locarno „paktu reńskiego”, który otwierał furtkę Niemcom do rewizji granicy z Polską.

Osiągnięcia rządów demokratycznych na polu wojskowym, w których nie miał udziału Sikorski, zostały zauważone przez partnerów zachodnich. Wielkie manewry na Wołyniu i Podolu w sierpniu 1925 r. budziły podziw u tak wybitnych generałów i sztabowców, jak Ironside, Gouraud, Graziolim i Mac Arthur. Ironside stwierdził, „że państwo, które ma taką armię, jest mocarstwem”. Był to wielki sukces ministra i szefa sztabu gen. Sikorskiego. Marszałek Piłsudski nie przyjął zaproszenia na manewry i nie stawił się na uroczystości odsłonięcia Grobu Nieznanego Żołnierza, co oznaczało kryzys rządowy i pozbycie się Sikorskiego ze stolicy. Mianowano go dowódcą korpusu lwowskiego. Po dwóch latach, kiedy napisał znakomitą i dobrze udokumentowaną książkę *Nad Wisłą i Wkrą*, naraził się komendantowi tak dalece, że pozostawiono go przez 11 lat do dyspozycji ministra spraw wojskowych – bez funkcji. Politycy sanacyjni zapomnieli, że w czasie zamachu majowego, Sikorski odmówił rządowi pomocy wojskowej, zasłaniając się niestabilną sytuacją we Lwowie i okolicy, umożliwiając zamachowcom zwycięstwo. Po śmierci Marszałka był pod ciągłym nadzorem tajnej policji, a przed wojną odebrano mu paszport zagraniczny. Istotę konfliktu pomiędzy Sikorskim i Piłsudskim najlepiej chyba oddał Ignacy Jan Paderewski:

*„Myśmy przyszli do niepodległej Polski z jedyną myślą, by jej służyć, <oni>, aby nią rządzić”*.

Odsunięty po zamachu majowym od czynnej służby wojskowej, zajął się działalnością pisarską. Współcześni zaliczyli go do grona wybitnych publicystów, ponieważ poruszał zagadnienia wojskowe w skali światowej. Artykuły generała zamieszczane w „Kurierze Warszawskim” cechowała jasność myśli, prostota stylu, znajomość przedmiotu. Ostrzegał w nich Polaków i obcych przed zbliżającą się katastrofą. W katowickiej „Polonii” wydał kilka prac, z których najgłośniejsza traktowała „o wojnie nowoczesnej”. Stwierdził, że wojnę rozpętają Niemcy, a będzie to wojna czołgów i samolotów. Wołał o motoryzację naszej armii, o rozbudowę lotnictwa i fortyfikacji. Trzeba było mieć odwagę, aby czynnikiem wojskowym w Polsce z Piłsudskim na czele powiedzieć, że „czołg jest silniejszy od konia”. Sikorski swoje studia wojskowe pogłębiał we Francji. Owocem tych działań było wyczerpujące dzieło *Francja i Polska*. Wreszcie wydana w czerwcu 1936 r. *Przyszła wojna* odsłaniała cele Hitlera. Autor zawarł w niej scenariusz zbliżającego się konfliktu światowego. Książka została wydana w języku francuskim, z przedmową Philippe’a Petaina, rosyjskim, w Ameryce z przedmową gen. George’a Marshalla i w Londynie. Była podręcznikiem w Akademii Wojskowej Sztabu Generalnego w ZSRR. Jaka szkoda, że tyle wspaniałych projektów i wspaniałych myśli zawartych w dziele Sikorskiego zostało w II Rzeczypospolitej zmarnowanych!

Sanację Generał traktował jako obcy system, narzucony Polsce. Był zwolennikiem demokracji, dlatego też przystąpił do Frontu Morges wraz z wybitnymi osobistościami życia politycznego, skazanymi na emigrację (W. Witos, I. Paderewski, J. Haller. W. Korfanty). Sikorski, podobnie jak Paderewski, wierzył, że naród polski ma w sobie ogromny potencjał patriotyzmu, niezwykły zmysł solidarności w obliczu zagrożenia zewnętrznego, zdolność do przewycięzania niechęci, silne poczucie godności obywatelskiej. Brakuje mu tylko

przywódców z charyzmą, ambitnych polityków, zdolnych do poświęceń i unikających prywaty.

Do chwili rozpoczęcia Kampanii Wrześniowej gen. Sikorski pozostawał bez przydziału. 30 sierpnia 1939 r. wysłał pierwszy list do marszałka Rydza – Śmigłego, w którym zgłaszał się do jego dyspozycji. Niestety nie uzyskał odpowiedzi. 5 września 1939 r. przesłał ponowne zgłoszenie do Naczelnego Wodza, które także zostało zignorowane. Powodem tego było sympatyzowanie z przedwojenną opozycją i poglądy samego generała, który był zwolennikiem demokracji. Dwa dni wcześniej (3 września) doszło do spotkania generała Sikorskiego z opozycyjnymi działaczami: Maciejem Ratajem i Aleksandrem Ładosiem, na którym ustalono, że przedstawiciele opozycji powinni aktywnie włączyć się w formowanie nowego rządu. Nie zdołano jednak podjąć decyzji co do tego, komu można by powierzyć misję utworzenia tego rządu. Wyznaczono natomiast miejsce kolejnego spotkania – miał to być Lwów. W nocy 6/7 września 1939 r. generał opuścił Warszawę samochodem przemysłowca Adama Kułakowskiego (późniejszego osobistego sekretarza)<sup>7</sup>.

Po wyjeździe z Warszawy generał udał się do Osmolic, skąd wysłał trzeci list do Naczelnego Wodza, w którym kolejny raz prosił o przydział wojskowy. Kilkakrotnie próbował się kontaktować z marszałkiem Rydzem – Śmigłym. Podążał śladem Kwatery Głównej, aż do napotkania na swej drodze niemieckiej kolumny pancernej. W końcu otrzymał wymijającą odpowiedź za pośrednictwem adiutanta, że ma się zameldować u marszałka po przekroczeniu granicy rumuńskiej, gdzie rząd polski się ewakuował. W międzyczasie 11 września spotkał się z przedstawicielami opozycji – generałem Józefem Hallerem, gen. Marianem Kukielem,

---

<sup>7</sup> W. Korpalska, *Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna*, 1988, s. 193 – 194

prof. Stanisławem Kotem, gen. Lucjanem Żeligowskim i Karolem Popielem we Lwowie. Ustalono wtedy, że należy ratować sytuację poprzez utworzenie „Komitetu Ocalenia Publicznego, w którym powinni zasiąść ludzie nie skompromitowani klęską i budzący ogólne zaufanie”<sup>8</sup>. Generał Sikorski uznał, że w razie klęski należy skumulować swe siły we Francji i dlatego wszyscy popierający go działacze powinni się tam udać.

18 września gen. Sikorski przekroczył granicę Rumunii. W Wyzlicy spotkał się z ambasadorem Noëlem, attaché wojskowym gen. Musse i szefem francuskiej misji wojskowej gen. Faury, od których dowiedział się o możliwości internowania rządu polskiego a także uzyskał poparcie dla swojej działalności. 20 września dotarł do Bukaresztu, gdzie ponownie rozmawiał z wymienionymi wcześniej osobami, a także z ambasadorem polskim w Rumunii Rogerem Raczyńskim i attaché wojskowym płk Tadeuszem Zakrzewskim. W tym czasie internowanie rządu polskiego było już przesądzone. Zakrzewski oddał się do jego dyspozycji wraz z zasobami pieniężnymi. Sikorski udał się do Paryża, ale przedtem przedstawił Raczyńskiemu najważniejsze zadania dotyczące formowania rządu polskiego we Francji. Były to m.in.: ustąpienie prezydenta Mościckiego na rzecz prymasa Hlonda (w trakcie drogi do Paryża zmienił jednak decyzję dotyczącą tej kandydatury – na rzecz I. J. Paderewskiego); stworzenie z kompetentnych i nie skompromitowanych osób polskich kadr wojskowych we Francji; wydanie dokumentu wyjaśniającego przyczynę klęski wrześniowej<sup>9</sup>.

20 września, po dotarciu do Paryża, generał Sikorski wziął aktywny udział w rozmowach na temat urzędu prezydenta. Stanowisko to objął w końcu zwolennik sanacji – Władysław Raczkiewicz, natomiast premierem został prof. Stanisław Stroński, który po uzyskaniu zapewnień o ograniczeniu uprawnień prezydenta zgodził się stanąć na czele Rządu Jedności

---

<sup>8</sup> K. Popiel, *Generał Sikorski w mojej pamięci*, 1985, s. 86

<sup>9</sup> W. Biegański, *Wojsko polskie we Francji, 1939 – 1940*, 1967, s. 22 – 23

Narodowej. Ograniczenia te dotyczyły korzystania przez prezydenta RP z uprawnień Konstytucji z 1935 r. o działaniu prezydenta bez zgody rządu oraz tego, że prezydent mianuje swym zastępcą generała Sikorskiego. Gdy prezydent zgodził się spełnić te warunki, Stroński 30 września 1939 r. przekazał urząd premiera Sikorskiemu<sup>10</sup>.

7 listopada 1939 r. generał Sikorski został mianowany Naczelnym Wodzem i generalnym inspektorem sił zbrojnych. Od tego momentu zaczął organizować wojsko polskie na terenie Francji uważając, że tego wymaga autorytet rządu i waga sprawy polskiej. Odzyskanie niepodległości uzależnione było według niego od poparcia sojuszników zachodnich. Rząd Sikorskiego był uznany przez Francję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i inne kraje neutralne. Sam Sikorski nazwał go Rządem Wojny i Rządem Jedności Narodowej<sup>11</sup>.

Rząd z siedzibą w Libourne ukonstytuował się w październiku 1939 r. (1 października nastąpiło zaprzysiężenie). W skład rządu początkowo weszli Stanisław Stroński (zastępca premiera), August Zaleski (minister spraw zagranicznych), Jan Stańczyk (min. opieki społecznej), Adam Koc (minister skarbu), ministrowie bez teki: Józef Haller, Aleksander Ładoś i Kazimierz Sosnkowski. Skład rządu był jednak uzupełniany i często się zmieniał wraz z przyjazdem do Francji osób bardziej kompetentnych. Kontrowersje wzbudził przyjazd generała Sosnkowskiego, którego prezydent Raczkiewicz 12 października mianował swoim zastępcą, mimo tego, że wcześniej zostało ustalone, że mianuje na to stanowisko generała Sikorskiego. Mimo to Sikorski nie zrezygnował ze współpracy z generałem Sosnkowskim i mianował go Komendantem Głównym podziemnej organizacji wojskowej Związku Walki Zbrojnej.

---

<sup>10</sup> S. Strumph Wojtkiewicz, *Generał Władysław Sikorski*, 1981, s. 61

<sup>11</sup> M. Kukiel, *Generał Sikorski, żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej*, 1981, s. 92

Armia Polska we Francji była formowana pod hasłem „Honor i Ojczyzna”. Generał Sikorski w swoim przemówieniu mówił: „Obecna Armia Polska jest mała liczbą, lecz wielka duchem. Jest mała, bo nie wszyscy mogli się stawić na mój apel, jest wielka, bo nigdy nie splamiła swojego honoru. Nigdy i nigdzie nie uznała się za zwyciężoną.”<sup>12</sup> Było to nawiązanie do tajnego związku, którym kierował generał. W dniach 14-20 listopada 1939 r. został podpisany układ polsko-brytyjski o współpracy jednostek morskich Royal Navy. Zamierzano także tworzyć załączki wojska w Kanadzie, dlatego wysłano generała Hallera do Ameryki. Jednakże 9 marca 1940 r. Sikorski uzyskał odpowiedź, że żołnierze rekrutujący się do armii amerykańskiej nie będą składać specjalnej przysięgi na rzecz państwa polskiego, a generał zabiegał o to, aby traktować Polskę jako trzeciego alianta<sup>13</sup>. Oddziały formowane na terenie Francji miały problemy z zaopatrzeniem i wyposażeniem. W 1940 r. Armia Polska liczyła około 100 tys. żołnierzy, składająca się z 4 Dywizji, w tym 2 gotowych do walki, Brygady zmotoryzowanej, dwóch samodzielnych brygad (Brygada Strzelców Karpackich organizowana we francuskiej Syrii i Brygada Strzelców Podhalańskich), jednostek lotniczych i marynarki wojennej. To całe wojsko przepadło w Kampanii Francuskiej. Generał Sikorski nie znając przebiegu Kampanii, a także kierując się zasadą honoru (tzn. niedopuszczania sojusznika w potrzebie) nie zabiegał w porę o ewakuację wojska do Wielkiej Brytanii. Nie wierzył w klęskę Francji. W czasie załamania oporu Francuzów jednostki polskie były rzucone „na oślep” w celu łątania dziur na froncie. Anglicy widząc klęskę Francji ewakuowali swoje wojsko z Dunkierki, co umożliwiło następnie obronę Anglii. Polskiej „Dunkierki” zabrakło. Ostatecznie uratowała się 1/5 Armii Polskiej, czyli ok. 20 tys. (część żołnierzy ewakuowała się do Szwajcarii, a część do Anglii). Po tych wydarzeniach generał Sikorski nawoływał do utworzenia nowych sił zbrojnych w Wielkiej Brytanii: „[...]Czeka nas nowy, olbrzymi wysiłek organizacyjny. Jego celem jest utworzenie w Wielkiej Brytanii możliwie

---

12 Multimedialna Historia Polski, tom 25 „Od Westerplatte do Gibraltaru 1939 – 1943”, 2007

13 W. Korpalska, *Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna*, 1988, s. 207

największej siły polskiej. Zadanie to wykonamy z niesłabnącą energią i poświęceniem.

Wierzę, że rodacy nasi rozsiani po świecie pospieszą pod sztandary Polski.”<sup>14</sup>

17 czerwca marszałek Petain zaproponował Niemcom zawieszenie broni. Gen. Sikorski udał się z Libourne do Bordeaux, by z nim porozmawiać. Dowiedział się wówczas, że Francja zamierza skapitulować i oddziały polskie mogą uczynić to samo wraz z wojskiem francuskim. Generał Sikorski stanowczo odrzucił tę możliwość. Zdecydował wówczas, że polskie Siły zbrojne zostaną zorganizowane w Wielkiej Brytanii, a także, że rząd polski rozpocznie działalność w Londynie (zgodnie z propozycją władz brytyjskich). 18 czerwca doszło do spotkania premiera Churchilla z premierem Sikorskim, na którym omówiono warunki ewakuacji z Francji i przyszłej współpracy. Podczas tego spotkania Sikorski złożył następującą deklarację: „Żołnierz polski będzie walczył dalej, jak walczył dotychczas ze wspólnym wrogiem. Naród polski pod butem okupantów zachował niezłomną postawę. Rząd polski jest zdecydowany dochować do końca wierności sprawie, której służy i dochować sojuszu[...]” Po czym dodał, że chciałby od Churchilla usłyszeć zapewnienie, że odrzuca wszelką myśl o kompromisie z Niemcami, a tym bardziej o kapitulacji. Uzyskał odpowiedź, że „Anglia i Polska od teraz są złączone na śmierć i życie”<sup>15</sup>. W tym czasie dla Wielkiej Brytanii każdy żołnierz się liczył, więc taka deklaracja ze strony człowieka stojącego na czele prawie 30-tysięcznej armii miała ogromne znaczenie. W stosunku do innych sprzymierzeńców Anglii, Polska miała największą liczebność. Na kolejnych spotkaniach omawiano politykę dotyczącą stosunków polsko – radzieckich. Premier Sikorski oświadczył, że „nie jest zwolennikiem polityki prowokującej Rosję”, złożył także memoriał ministrowi spraw zagranicznych Halifax’owi dotyczący możliwości nawiązania stosunków polsko – radzieckich i utworzenia armii polskiej w ZSRR<sup>16</sup>. Ponadto stał na stanowisku, że jako

---

14 Multimedialna Historia Polski, tom 25 „Od Westerplatte do Gibraltaru 1939 – 1943”, 2007

15 j.w.

16 W. Korpalska, *Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna*, 1988, s. 216 – 217

bezpośredni sąsiad Rosji, Polska jest szczególnie narażona na „rozkładowe idee komunistyczne” i będzie prowadzić przeciwko nim energiczną akcję.

Rząd polski po kapitulacji Francji ewakuował się wraz z oddziałami wojska do Anglii. Na miejscu nastąpiło przez prezydenta Raczkiewicza rozliczenie z działalności gen. Sikorskiego. Wg niego gen. Sikorski ponosił odpowiedzialność za zaprzepaszczenie wojska, rządu i sprawy polskiej we Francji. 8 lipca Juliusz Łukaszewicz (były ambasador RP w Paryżu) oskarżył generała Sikorskiego o zmarnowanie całego polskiego dorobku podczas Kampanii Francuskiej, podobnie jak generał Dąb – Biernacki niechlubnie zapisany wcześniej w Kampanii Wrześniowej<sup>17</sup>. Uważano także, że skumulował władzę w swoich rękach, prowadził politykę nieumiejętnie. Wdał się ponadto w tajne rokowania polsko – sowieckie za pośrednictwem dwóch sowieckich agentów: Stefana Witałera i Andriu Rotstteina oraz Józefa Hieronima Retingera (narodowości brytyjskiej), który był agentem różnych wywiadów. Rząd polski był inwigilowany przez Brytyjczyków i Sowietów, co więcej – kilku ministrów było na usługach sowieckich<sup>18</sup>. Prezydent postanowił zdymisjonować go ze stanowiska premiera na rzecz Augusta Zaleskiego. Wiceminister spraw wojskowych, generał Marian Kukiel wraz z kilkoma wyższymi oficerami udali się do Zaleskiego, by namówić go do odrzucenia stanowiska. Po mediacji gen. Sosnkowskiego i poparcia brytyjskiego gen. Sikorski pozostał premierem. 23 września 1940 r. gen. Sikorski dowiedział się z tajnej notatki szefa Brytyjskiej Misji Wojskowej, że w oddziałach Brygady Strzelców Karpackich w Palestynie istnieje organizacja, która prowadzi działalność przeciwko niemu. W późniejszym czasie powstawało więcej takich organizacji.

---

<sup>17</sup> Cz. Brzoza, *Polska w czasach niepodległości i II Wojny Światowej (1918 – 1945)*, 2001, s. 282  
<sup>18</sup> strona internetowa: [http://www.piusx.org.pl/zawsze\\_wierni/artku/612](http://www.piusx.org.pl/zawsze_wierni/artku/612)

5 sierpnia 1940 r. została podpisana polsko – brytyjska umowa wojskowa, w której określono sytuację Polskich Sił Zbrojnych działających w Wielkiej Brytanii. Służyło w nich 27,6 tys. żołnierzy. Już z początkiem lipca 1940 r. powstały na terenie Anglii pierwsze dywizjony lotnicze. Łącznie do wiosny 1941 r. powstało: 13 dywizjonów myśliwskich i bombowych. W Bitwie o Wielką Brytani, która rozpoczęła się 10 lipca 1940 r., największą sławę zdobyły Dywizjon 302 i 303. Bombowce atakowały cele na terenie Francji, a następnie Niemiec. Polskie okręty wojenne używane były głównie do osłony alianckich konwojów, ale także wslawiły się w wykrywanie i zatapianiu niemieckich okrętów, np. w maju 1941 r. ORP „Piorun” brał udział w operacji zatopienia niemieckiego pancernika „Bismarck”.

Rząd polski w II połowie 1940 r. negocjował zwołanie polsko – czechosłowackiej Konferencji. Rozmowy były trudne, bowiem Polska chciała utrzymać nabytki terytorialne uzyskane w 1938 r. (Zaolzie)<sup>19</sup>. Obawiano się także, że gospodarka czechosłowacka może zagrozić polskiej (Polska mogła stać się rynkiem zbytu dla artykułów czechosłowackich). Ponadto Czesi i Słowacy mieli życzliwy stosunek do ZSRR. 11 listopada podpisano wspólną deklarację, że po zakończeniu wojny kraje te wejdą w „ściślejszy związek polityczny i gospodarczy [...]”<sup>20</sup>. 31 stycznia został powołany Mieszany Komitet Koordynacyjny, w którym wyłoniono specjalne komisje mające dopracować szczegóły współpracy. 23 stycznia 1942 r. mimo poważnej różnicy w poglądach, Sikorski i Beneš podpisali porozumienie o zasadach przyszłego związku (Układ Sikorski – Beneš). Głównymi zadaniami było prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej, wojskowej, ekonomicznej i społecznej. Pod wpływem ZSRR Czechosłowacja wycofała się z planowanego związku, a 3 czerwca 1943 r. odbyło się ostatnie posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego.

---

<sup>19</sup> E. Duraczyński, *Rząd polski na uchodźctwie*, 1993, s. 176

<sup>20</sup> Cz. Brzoza, *Polska w czasach niepodległości i II Wojny Światowej (1918 – 1945)*, 2001, s. 283

Generał Sikorski wiązał nadzieje z możliwością rozbudowania armii polskiej przez zaciąg ochotników z Ameryki. W tym celu na przełomie marca i kwietnia udał się do Kanady, pomimo, że odradzali mu to zarówno premier Wielkiej Brytanii W. Churchill i ambasador RP w Waszyngtonie J. Ciechanowski i przebywający już w Ameryce Ignacy Jan Paderewski, który w swym liście napisał: „Jak najusilniej chciałbym przestrzec drogiego Pana Generała przed uczuciem żalu lub rozczarowania, jeśli Pan Generał stwierdzi w czasie swego pobytu tutaj, że poza stosunkowo drobnymi uzgodnieniami natury technicznej, jak na przykład sprawa werbunku ochotników do armii naszej w Kanadzie, pobyt Pański tutaj nie przyniesie innych doraźnych wysiłków”<sup>21</sup>. 8 kwietnia 1941 r. gen. Sikorski spotkał się z prezydentem Rooseveltem. Nie spełniły się jednak nadzieje na pozyskanie ochotników, akcja rekrutacyjna zakończyła się fiaskiem. Sikorski nie uzyskał także wiążących odpowiedzi dotyczących granic polskich. Jedynym rezultatem było zapewnienie uczestnictwa Polski w Lease-and-Lend Bill.

Przyczyną rewizji dotychczasowych założeń polityki zagranicznej gen. Sikorskiego było rozpoczęcie 22 czerwca 1941 r. wojny III Rzeszy ze Związkiem Radzieckim. Najważniejszą dla Sikorskiego kwestią było porozumienie w sprawie utworzenia wojska polskiego w ZSRR. 30 lipca 1941 r. doszło do spotkania gen. Sikorskiego z ambasadorem Majskim, na którym podpisano w Londynie układ polsko – radziecki (Układ Sikorski – Majski). Przewidywał on unieważnienie przez ZSRR układów z 1939 r. (dot. ziem polskich), udzielenie wzajemnej pomocy w walce z Niemcami, utworzenie w ZSRR Armii Polskiej podlegającej rządowi polskiemu, a operacyjnie naczelnemu dowództwu radzieckiemu. Układ zawierał także oświadczenie Polski, że nie jest ona związana z żadnym państwem przeciw ZSRR. Uzupełniały go ponadto protokoły: jawny – o udzieleniu amnestii obywatelom polskim

---

21 W. Korpalska, *Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna*, 1988, s. 226

więzionym w ZSRR i tajny – o rozstrzygnięciu roszczeń drogą dyplomatyczną. Uzupełniała układ także konwencja wojskowa z 14 sierpnia 1941 r. i polsko – radziecka deklaracja z 4 grudnia 1941 r. Sikorski ocenił ten układ w przemówieniu do kraju 31 lipca 1941 r.: „Układ obecny reguluje tylko doraźnie dzielące nas wzajemnie w ciągu wieków spory. Nie dopuszcza on jednak nawet sugestii, by stawiać pod znakiem zapytania granice państwa polskiego sprzed września 1939 r.. Nie dopuszcza myśli o rezygnacji z czegokolwiek przez Polskę. Przywraca stosunki normalne pomiędzy obydwoma państwami i uznaje równorzędnie wzajemność pomocy”<sup>22</sup>. Generał Sikorski spotkał się z jawnym potępieniem gen. Sosnkowskiego. Gen. Sosnkowski został przez swoją dymisję zdjęty z funkcji Komendanta Głównego ZWZ. W lutym 1942 r. w celu podniesienia rangi żołnierza działającego w podziemiu krajowym, ZWZ przemianowano na Armię Krajową. Gen. Sikorski, który przejął osobisty nadzór nad sprawą podziemia krajowego, rozkazem z 15 sierpnia 1942 r. wcielił wszystkie oddziały konspiracyjne do AK, natomiast Komendantem Głównym mianował gen. Stefana Grota – Roweckiego. Krytyce poddany został podpisany układ. Negatywne stanowisko miała większość polityków w środowisku emigracyjnym: zarówno zwolennicy sanacji, jak i przedstawiciele endecji z przebywającym wówczas w Londynie prezesem Stronnictwa Narodowego – Tadeuszem Bieleckim. Ostra kampania przeciwko premierowi rozpoczęła się w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i wojsku polskim formowanym w ZSRR. Wobec tej sytuacji część ministrów, także gen. Sosnkowski, podała się do dymisji. Obroną układu była szybka realizacja postanowień tzn. 12 sierpnia 1941 r. wydano dekret o amnestii, a 21 sierpnia 1941 r. powołany na dowódcę Armii Polskiej w ZSRR gen. Anders rozpoczął organizowanie wojska. Problemem jednak było uzbrojenie, a także dostawy na potrzeby armii polskiej. Była to konsekwencja postanowień obradujących w Moskwie w dniach 29 września – 1 października trójstronnej Konferencji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej

---

22 W. Korpalska, *Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna*, 1988, s. 230

Brytanii i ZSRR dotyczących dostaw materiałów dla armii radzieckiej. Przedstawiciel brytyjski nie wyraził zgody, mimo wcześniejszych zapewnień dostaw Lease-and-Lend na wydzielenie części uzbrojenia dla Polski. Miało to zależeć od władz Związku Radzieckiego. Sikorski wobec takiej sytuacji skłaniał się do propozycji Churchilla dotyczących wyprowadzenia wojsk polskich z ZSRR. 30 października 1941 r. Sikorski wyruszył do Związku Radzieckiego. 3 i 4 grudnia 1941 r. w Moskwie odbył dwie rozmowy ze Stalinem. Sikorski stał na stanowisku, że ZSRR nie pokona III Rzeszy, co negatywnie wpłynęło na rozwój stosunków polsko – radzieckich. Nie przychylił się do inicjatywy Stalina dotyczącej bezpośrednich negocjacji polsko – radzieckich, a także uchylił się od dyskusji na temat granic. Był przekonany, że wszystko można osiągnąć jedynie przez nacisk Wielkiej Brytanii. Armia Czerwona wg opinii Sikorskiego miała odegrać jedynie rolę defensywną, Związek Radziecki miał wyjść z wojny wyczerpany, natomiast rokowania polsko – radzieckie miały osiągnąć sukces przy poparciu Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Utwierdził się w tych poglądach, gdy USA przystąpiło do wojny. Obawiał się także o losy Armii Polskiej. Pod naciskiem Brytyjczyków zgodził się na wyprowadzenie oddziałów polskich na Bliski Wschód. 31 lipca 1942 r. został podpisany polsko – radziecki protokół o ewakuacji polskich sił zbrojnych ZSRR do Persji. W ten sposób koncepcja polityczna dotycząca porozumienia ze Związkiem Radzieckim zostało zaprzeczona. Gen. Sikorski podjął próbę uzgodnienia stanowisk w kwestii organizacji powojennej Europy i miejsca Polski, a szczególnie polskiej granicy wschodniej i zachodniej oraz federacji państw Europy Środkowej i Wschodniej podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych (1 grudnia 1942 – 19 stycznia 1943) oraz rozmowy z Rooseveltem. Przedstawił mu 23-stronicowy memoriał, w którym zawarte było sformułowanie, że „dla Polski Odra z Zalewem Szczecińskim i jej dopływami z kierunku granicy czeskiej stanowi naturalną linię bezpieczeństwa od strony Niemiec, podobnie jak Ren dla Belgii i Francji”, a kończył się „granica ta winna być wyprostowana i skrócona przez

dokonanie niezbędnych przesunięć na zachód, uwzględniających bezpieczeństwo państwa polskiego”. Roosevelt odmówił jednak studiowania tak obszernych memoriałów. Został on przeredagowany przez oficerów sztabu Naczelnego Wodza i Wojskowego Instytutu Geograficznego. W nowym, przeredagowanym memoriale określono granicę Polski „wzdłuż lewego brzegu Nysy Łużyckiej i lewego Odry, łącznie ze Szczecinem, Zalewem Szczecińskim i wyspą Rugią”<sup>23</sup>. Misja Sikorskiego w USA zakończyła się fiaskiem. W rozmowach z Sikorskim politycy amerykańscy unikali wiążących wypowiedzi.

Po wyprowadzeni Armii Polskiej z ZSRR, 16 stycznia 1943 roku, Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych wystosowało ambasady polskiej w ZSRR notę w której anulował swoją decyzję z 1 grudnia 1941 r. przyznającą prawa obywatelstwa polskiego wszystkim obywatelom narodowości polskiej. Konsekwencją tego było utracenie nabytego obywatelstwa polskiego Polaków zamieszkujących na terenie Ukrainy i Białorusi, którzy ponownie stali się obywatelami ZSRR, a rząd polski nie mógł od tej pory sprawować nad nimi opieki. Niczego nie zmienił protest rządu polskiego złożony przez ambasadora polskiego w ZSRR Adama Romera 26 stycznia 1943 r. Stalinowi. Ponownie rozgorzała krytyka rządu, a w szczególności premiera Sikorskiego. Nadal głównym przeciwnikiem Sikorskiego był gen. Sosnkowski, a także dołączył do przeciwników premiera gen. Anders, który miał bardzo duże możliwości oddziaływania jako dowódca największego zgrupowania polskich sił zbrojnych<sup>24</sup>. Główną przyczyną ich krytyki była obawa, że gen. Sikorski może podjąć próbę poprawy stosunków polsko – radzieckich. Problem stanowiły antyradzieckie nastroje wśród oddziałów wyprowadzonych z ZSRR na Bliski Wschód. Jednakże stosunki polsko – radzieckie pozostawały napięte. 25 kwietnia 1943 r. nastąpiło ich zerwanie. Powodem tego było zwrócenie się gen. Sikorskiego bez porozumienia z rządem radzieckim do

---

23 W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939 – 1945*, 1967, s. 196

24 R. Wapiński, *Władysław Sikorski*, 1978, s. 321

Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o przeprowadzenia dochodzenia w sprawie odkrytych 12 kwietnia grobów polskich oficerów w lasach pod Smoleńskiem przez hitlerowców (nawet szef SS Heinrich Himmler w liście do J. Ribbentropa, min. spraw zagranicznych III Rzeszy, zwrócił się z propozycją „wprowadzenia Polaków w okropne położenie” i zaproszenia Sikorskiego do odbycia podróży lotniczej przez Hiszpanię do Katynia; jednakże nie mógł tego uczynić ze względu na kierunek polityki Niemiec w stosunku do Polski)<sup>25</sup>.

W oddziałach polskich stacjonujących na Bliskim Wschodzie panowały wrogie nastroje wobec polityki premiera Sikorskiego. Ostro go także krytykował gen. Anders. Taki stan rzeczy spowodował, że gen. Sikorski postanowił uzdrowić sytuację. 25 maja 1943 r. wybrał się na Bliski Wschód. Towarzyszyli mu: córka Zofia Leśniowska oraz osobisty sekretarz Adam Kułakowski. 26 maja 1943 r. Naczelny Wódz wylądował pod Kairem. Nie wiadomo dokładnie co się tam działo i dlaczego gen. Sikorski chciał odwiedzić właśnie to miejsce. W dniach od 27 do 31 maja przeprowadził szereg rozmów z Polakami i Anglikami. 1 czerwca udał się do Kirkutu (Irak), gdzie przeprowadzał przez kilka dni inspekcję wojsk. Postanowił usunąć z otoczenia Andersa niektórych oficerów. Ostatecznie sam Anders zgłosił pełną lojalność wobec niego. 23 czerwca spotkał się z przedstawicielami polskich placówek dyplomatycznych, po czym udał się w drogę powrotną. 3 lipca wylądował w Gibraltarze. 4 lipca 1943 r. wieczorem zginął w katastrofie samolotu – bombowca amerykańskiego Consolidated C-87 Liberator ML 2, używanego jako samolot kurierski wraz z towarzyszącymi mu ośmioma osobami, w tym: córka Zofia Leśniowska, szef sztabu gen. Tadeusz Klimecki, szef trzeciego oddziału sztabu Naczelnego Wodza, płk Andrzej Marecki, dwóch brytyjskich tajnych agentów oraz pięciu członków załogi. Samolot prowadził Czech -

---

25 W. Korpalska, *Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna*, 1988, s. 242

kapitan Eduard Prchal, uważany za pilota przeciętnego i woził już wcześniej kilkakrotnie gen. Sikorskiego. Samolot wznosił się normalnie, jak zeznawał kapitan lotów Renault Capes, po przejściu w lot poziomy przeleciał krótki dystans, po czym równomiernie zaczął tracić wysokość, aż uderzył w morze. Dziwnym zbiegiem okoliczności ocalał sam Prchal. Został odnaleziony w wodzie w kamizelce ratunkowej, której, jak twierdził nigdy nie miał zwyczaju zakładać i nie założył startując z lotniska w Gibraltarze. Oficjalną wersją powołanych specjalnych komisji polskiej i brytyjskiej, mających zbadać przyczyny wypadku, było oświadczenie, że katastrofa wynikła z nieznanых przyczyn.<sup>26</sup> Badający od lat przyczynę katastrofy gibraltarskiej redaktor publicystyczny i historyczny Dariusz Maliszewski zlecił wykonanie analizy całego wypadku Zakładowi Lotnictwa Politechniki Warszawskiej, który pod kierunkiem prof. Jerzego Maryniaka specjalizuje się w badaniu wypadków lotniczych. Wynik analizy stwierdził, że samolot był sprawny, przez cały okres lotu, był sterowany przez pilota do momentu wodowania. Samolot wystartował, pilot wzbił się na pewną wysokość, następnie opadł łagodnie na powierzchnię wody i po pewnym czasie zatonął. W Gibraltarze zaszła zbrodnia, gen. Sikorskiego zabito. Historycy nie potrafią udowodnić, kto tego dokonał. Domyślają się, że mógł mieć w tym interes sam Stalin. W przededniu bitwy pod Kurskiem, kiedy Stalin nie wiedział czy wygra z Niemcami, mógł wysłać poprzez swoich wysłanników wiadomość do Churchilla, że chce porozumieć się z Niemcami (trwały wówczas tajne negocjacje sowiecko – niemieckie w Finlandii), warunkiem przerwania rozmów mogło być usunięcie gen. Sikorskiego. W takiej sytuacji Churchill musiałby dać rozkaz swoim tajnym współpracownikom wyeliminowania gen. Sikorskiego. Drugą możliwością byli opozycjoniści Sikorskiego poza rządem, zgrupowani wokół gen. Sosnkowskiego, powiązani bardzo blisko z brytyjskimi służbami, którzy uważali gen. Sikorskiego za zbyt ustępliwego wobec sowietów oraz zaprzeczającego interes Polski. Istnieją dowody, że rozważali taką możliwość. Mieli

---

26 O. Terlecki, *General Sikorski*, 1983, s. 270

okazję, a służby brytyjskie musiałyby ich kryć, ze względu na kompromitację, że nie potrafiły uchronić generała i odpowiednio zabezpieczyć lotniska. Nie wiadomo jak się to odbyło. Mało prawdopodobne, że na pokładzie samolotu. Być może do samolotu już wniesiono ciała. Sprzyjały temu warunki: było ciemno, podjeżdżały do niego różne samochody. Jakiej rangi jest to tajemnica, świadczy fakt przekazania Polsce zwłok gen. Sikorskiego. Władze brytyjskie wydając niechętnie zwłoki, zobowiązały władze polskie, aby nigdy nie otwierały tej trumny. Jeżeli była to tylko katastrofa, to nie wiadomo, co mogłoby powodować ten zakaz. Pilot Prchal potem był bardzo bogatym człowiekiem, który nie chciał nigdy z nikim na ten temat rozmawiać. Złożył oficjalne zeznanie i na tym jego komentarze na temat katastrofy się ograniczyły. Brytyjczycy powołali specjalną komisję złożoną z wysokiej rangi oficerów lotnictwa., w komisji nie byli reprezentowani Polacy<sup>27</sup>.

Zwłoki generała przewieziono na pokładzie polskiego niszczyciela z Gibraltaru do Wielkiej Brytanii. 14 VII 1943 r. prezydent Raczkiewicz odznaczył generała Orderem Orła Białego, najwyższym odznaczeniem polskim. O godz. 16 kondukt żałobny wyruszył Kensington Gardens do Katedry Westminsterskiej. Po obu stronach ulicy stali dobrani co do wzrostu i postawy żołnierze wojsk polskich i angielskich, a za wojskami tłumy londyńczyków. Tego rodzaju paradę widywano tu tylko z okazji pogrzebów królewskich. Po raz pierwszy urządzono taki pogrzeb dla cudzoziemca. W kraju rozlepiano z narażeniem życia klepsydry podpisane krótko: „Naród albo Polska Walcząca”. Główne nabożeństwo w katedrze nazajutrz, 15 lipca 1943 odprawiał biskup polowy Wojska Polskiego Józef Gawlina. Uczestniczyli w nim także premierzy europejscy, przedstawiciele domów królewskich i posłowie akredytowani przy rządzie polskim. Przy katafalku zmieniały się warty. Stawali kolejno żołnierze wojsk lądowych, marynarki i lotnictwa. W czasie podniesienia wg polskiej tradycji na sygnał trąbką

---

27 Multimedialna Historia Polski, tom 25 „Od Westerplatte do Gibraltaru 1939 – 1943”, 2007

Generał Władysław Sikorski- współtwórca i obrońca niepodległości ( 1881- 1943) –  
Karolina Kopacz, Agnieszka Kołodziej

oddziały przed katedrą prezentowały broń, wewnątrz zaś poczty pochylały sztandary. Ciało gen. Władysława Sikorskiego zostało złożone do grobu rankiem dnia 16 lipca 1943 roku na cmentarzu polskich lotników wojskowych na Newark. W dniu 17 listopada 1993 roku prochy generała sprowadzono do Polski i pochowano je w krypcie św. Leonarda na Wawelu<sup>28</sup>.

---

28 O. Terlecki, *Władysław Sikorski*, 1985, s. 48 – 49

## **Bibliografia:**

### **Pozycje książkowe:**

1. Biegański W., *Wojsko polskie we Francji, 1939 – 1940*, Warszawa 1967
2. Brzoza Cz., *Polska w czasach niepodległości i II Wojny Światowej (1918 – 1945)*,  
Kraków 2001
3. Duraczyński E., *Rząd polski na uchodźctwie*, Warszawa 1993
4. Korpalska W., *Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna*, Wrocław 1988
5. Kowalski W. T., *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939 – 1945*,  
Warszawa 1967
6. Kukiel M., *Generał Sikorski, żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej*, Szczecin 1981
7. Popiel K., *Generał Sikorski w mojej pamięci*, Warszawa 1985
8. Strumph Wojtkiewicz S., *Generał Władysław Sikorski*, Warszawa 1981
9. Terlecki O., *Generał Sikorski*, Kraków – Wrocław 1983
10. Terlecki O., *Władysław Sikorski*, Wrocław 1985
11. Wapiński R., *Władysław Sikorski*, Warszawa 1978
12. Ludwik Stoma, *Poczet polityków polskich*, Oficyna Wydawnicza Graf- punkt, W-Wa  
2000
13. Ludwik Malinowski, *Politycy II RP*, wyd. Adama Marszałek, Toruń 1997

### **Strony WEB:**

strona internetowa: [http://www.piusx.org.pl/zawsze\\_wierni/artukul/612](http://www.piusx.org.pl/zawsze_wierni/artukul/612)

### **Inne źródła:**

Multimedialna Historia Polski, tom 25 „Od Westerplatte do Gibraltaru 1939 – 1943”, 2007